

Wielki Post
– na
rozważanie
Męki
Pańskiej



Św. Teresa

przynagła do modlitwy wewnętrznej. Jak...?

Rozważając jakiś szczegół Jego życia... (Księga życia 4,7).

Kto raz zaczął ćwiczyć się w modlitwie wewnętrznej, jakkolwiek by liczne i wielkie były jego wady i usterki, niech jej nie porzuca... (Księga życia 8,5).

Modlitwa, bowiem wewnętrzna jest to, zdaniem moim, poufne i przyjacielskie z Bogiem obcowanie i wylewna, po wiele razy powtarzana rozmowa z Tym, o którym wiemy, że nas miłuje.



Szczególnie też bardzo lubiłam rozważać Jego modlitwy w Ogrójcu i chętnie Mu w niej towarzyszyłam. Rozmyślałam o pocie i o smutku, który tam cierpiał. Chętnie, gdybym mogła, otarłabym Mu ten bolesny pot... Tak pozostawałam tam z konającym Zbawicielem, jak mogłam najdłużej... Przez wiele lat, każdej niemal nocy przed zaśnięciem polecając Bogu swoją duszę zastanawiałam się na chwilę nad tajemnicą modlitwy w Ogrójcu. Dzięki długoletniemu przyzwyczajeniu, tak mi ta pobożna praktyka weszła w zwyczaj, że nigdy jej nie opuściłam, tak samo jak przeżegnania się przed zaśnięciem. (Księga życia 9,4).

Z Dzienniczka św. Faustyny Kowalskiej

Kiedy przed rekolekcjami ośmiodniowymi udałam się do swego kierownika duszy i prosiłam go o pewne umartwienia na czas rekolekcji,

jednak nie otrzymałam pozwolenia na wszystko, o co prosiłam, ale tylko na niektóre. Otrzymałam pozwolenie na jedną godzinę rozmyślenia męki Pana Jezusa i na pewne upokorzenie. Jednak byłam trochę niezadowolona, że nie otrzymałam pozwolenia na wszystko, o co prosiłam. Kiedy wróciłyśmy do domu, weszłam na chwilę do kaplicy. – Wtem usłyszałam głos w duszy: Jedna godzina rozważania Mojej bolesnej męki

większą zasługę ma, aniżeli cały rok biczowania się aż do krwi; rozważanie Moich bolesnych ran jest dla ciebie z wielkim pożytkiem, a Mnie sprawia wielką radość. (369)

+ Chociaż jestem chora, postanowiłam dziś odprawić jak zwykle godzinę świętą. W tej godzinie ujrzałam Pana Jezusa przy słupie biczowanego. W tej strasznej katuszy Jezus

modlił się – po chwili rzekł do mnie: Mało jest dusz, które rozważają mękę Moją z prawdziwym uczuciem; najwięcej łask udzielam duszom, które pobożnie rozważają mękę Moją. (737)

